

Sygn. akt I C 586/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 23 września 2021 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Sobucka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 września 2021 roku w S.

sprawy z powództwa K. N., A. N. (1), B. N., R. N.

przeciwko Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie zapłatę

I.

stwierdza, że umowa kredytu numer (...) z dnia 23 maja 2007 roku łącząca powodów K. N., A. N. (1), B. N., R. N. oraz pozwaną Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G. jest nieważna;

II.

zasądza od pozwanego Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów K. N., A. N. (1) kwotę 14.680,23 zł (czternaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt złotych dwadzieścia trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty;

III.

ustala, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Sygn. akt I C 586/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2020 r. powodowie K. N., A. N. (1), B. N. i R. N. wniesli o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 23 maja 2007 r. zawarta przez solidarnych powodów z (...) Bankiem S.A. jest nieważna w całości i w związku z tym zasądzenie od pozwanego banku kwoty 14.680,23 zł na rzecz powodów solidarnych, z odsetkami ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia, powodowie wniesli żądanie ewentualne o zasądzenie na rzecz K. N. i A. N. (1) kwoty 93.746,25 zł z odsetkami jak przy roszczeniu głównym.

Niezależnie od powyższych żądań, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wywiedzionych roszczeń strona powodowa podniosła argumentację, iż w umowie kredytowej łączącej strony znajdują się klauzulę abuzywnie skutkujące nieważnością całej umowy. Za niedopuszczalne w świetle przepisów ustaw Prawo

bankowe oraz art. 385¹ k.c. powodowie uznają postanowienia umowy odwołujące się do mechanizmu waloryzacji zarówno kwoty wypłaconego kapitału, jak i wartości jednostkowej raty kredytu. Wobec ujawnienia wadliwości powyższych klauzul umownych Kredytobiorcy zostali pokrzywdzeni i nie są już zainteresowani kontynuacją umowy. Nie wyrażają zgody na zniesienie ważności jedynie podważanych w procesie postanowień umowy i podstawienie w ich miejsce reguł generalnych.

W uzasadnieniu samej wysokości sformułowanego żądania o zapłatę powodowie wskazali, iż kwota 14.680,23 zł stanowi różnicę pomiędzy sumą wszystkich wpłat dokonanych przez K. N. i A. N. (1) na podstawie umowy z dnia 23 maja 2007 r., a kwotą wypłaconego Kredytobiorcom kapitału. Z kolei wartość roszczenia ewentualnego została ustalona jako sumę wpłat powodów K. i A. N. (1) na rzecz kredytu poczynszy od dnia 26 kwietnia 2010 r.

W odpowiedzi na pozew (k. 135-214) Bank (...) S.A. z siedziba w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw. Pozwany nie zgodził się z twierdzeniami pozwu o istnieniu w umowie łączącej strony klauzul niedozwolonych. Zajął stanowisko, że umowa z dnia 23 maja 2007 r. jest standardową, dozwoloną w prawie bankowym, umową kredytu dewizowego. Kredytodawca wbrew twierdzeniom pozwu nie miał dobrowolności w ustalaniu wysokości kursu kupna/sprzedaży CHF stosowanego do umowy. Nadto z ostrożności procesowej podniesiono argumentację zgodnie, z którą nawet przyjmując, że umowa zawiera postanowienia niedozwolone to nie ma zastosowania sankcja bezwzględnej nieważności całego kontraktu. Niedopuszczalne postanowienia mogą być skutecznie uzupełnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) Bankiem S.A.

Dowód:

- odpis KRS pozwanego k. 46-58 i 218-243.

Pozwany bank w 2008 r. posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów indeksowanych kursem walut obcych – EUR, USD, CHF.

W latach 2006 – 2008 kredyty waloryzowane walutą CHF były powszechnie zawierane. Popularność tej oferty związana była z tym, że rata kredytowa przy kredytach powiązanych z frankiem szwajcarskim była niższa niż występująca przy kredycie złotówkowym.

Dowód:

- zeznania świadka M. C. k. 717-721;
- zeznania świadka M. M. (1) k. 734-742.

W 2008 r. A. N. (1) wraz z żoną K. N. budowali dom. Mieli zakupioną na ten cel działkę rolną ale potrzebowali środków na wzniesienie budynku mieszkalnego. W tym celu wystąpili o kredyt w banku.

Udając się do placówki pozwanego powodowie mieli zamiar zawarcia umowy o kredyt w walucie polskiej. Od doradcy kredytowej zatrudnionego przez pozwanego uzyskali jednak informację, iż nie posiadają zdolności kredytowej do zawarcia umowy o kredyt w złotych. Zaproponowani im natomiast kredyt walutowy, indeksowany walutą CHF. Nie mając innej opcji do wyboru powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy takiego kredytu.

Dowód:

- zeznania powoda A. N. (1) k. 797-799;
- zeznania powódki K. N. k. 799-800.

W pozwanym banku standardowa procedura przewidywała obowiązek zapoznania się przed doradcę kredytowego z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalenie ich oczekiwań i możliwości oraz zaprezentowanie oferty, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego w pierwszej kolejności mieli przedstawiać ofertę kredytu złotówkowego, a następnie indeksowanego/denominowanego. Po przedstawieniu oferty sporządzany był wniosek kredytowy.

Ocena zdolności kredytowej klienta następowała po złożeniu wniosku kredytowego.

Po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej klient mógł przystąpić do negocjowania warunków umowy. Negocjacje obejmowały z reguły wysokość marży, wysokość opłat i prowizji.

Powodom nie został przedstawiony wariant kredytu w PLN. Od razu wskazano, iż przedstawienie tej oferty jest bezcelowe z uwagi na brak zdolności kredytowej. Przystąpiono, więc do prezentacji oferty kredytu walutowego, konkretnie indeksowanego kursem franka szwajcarskiego.

Dowód:

- zeznania świadka M. M. (1) k. 738-742;
- zeznania powoda A. N. (1) k. 797-799.

Dnia 12 kwietnia 2007 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy.

W sporządzeniu tego dokumentu brali udział doradcy kredytowi P. T. i M. M. (1).

W jego treści wskazano, że A. N. (1) i K. N. ubiegają się o kredyt w kwocie 250.000 zł na budowę domu.

We wniosku, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, zaznaczono opcję ubiegania się o kredyt w CHF.

Dowód:

- wniosek kredytowy k. 245-248.

W czasie ubiegania się o kredyt A. N. (1) był zatrudniony w (...) Sp. z o.o., jako pracownik kontraktowy na statkach. Otrzymywał wynagrodzenie w walucie obcej - USD lub EUR.

Ani on ani inni W. nie prowadził działalności gospodarczej.

Dowód:

- wniosek kredytowy k. 245-248;
- zaświadczenie o zatrudnieniu A. N. k. 270;
- zeznania powoda A. N. (1) k. 797-799.

Uzyskanie kredytu wiązało się nadto z koniecznością podpisania oświadczenia, iż kredytobiorcy została przedstawiona oferta kredytu złotówkowego oraz, że świadomie dokonał wyboru kredytu w walucie obcej. Nadto Kredytobiorcy oświadczali, że zostali poinformowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w obcej walucie oraz ryzyku stopy procentowej.

Podpisanie deklaracji było poprzedzone krótką rozmową z pracownikiem banku. Zapewniał on klientów o stabilności waluty. Powodom nie został przedstawiony wykres historyczny wartości pary CHF- PLN. Nie otrzymali również materiałów informacyjnych do zapoznania się samodzielnego w domu.

Dowód:

- zeznania powoda A. N. (1) k. 797-799;
- zeznania powódki K. N. k. 799-800.

Dnia 23 maja 2007 r. K. N., A. N. (1), B. N. i R. N. zawarli z (...) Bankiem S.A. umowę kredytu nr (...).

Poza wnioskującymi pierwotnie K. N. i A. N. (1) do umowy przystąpili również rodzice A. N. (1). Bez udziału tych współkredytobiorców niemożliwe było uzyskanie przez K. i A. N. (1) finansowania.

Cel kredytu został oznaczony w dwojaki sposób. Po pierwsze kwota 237.400 zł miała na celu sfinansowanie części kosztów budowy domu mieszkalnego dla K. N. i A. N. (1). Pozostała część miała zaspokoić zadłużenie powodów K. N. i A. N. (1) powstałe w związku z zaciągnięciem pożyczki zakładowej (§1 ust. 2 umowy).

Łączna suma kapitału wyrażona w walucie krajowej wyniosła 248.503,50 zł. Kwota przekazanego powodom wyniosła zaś 241.300 zł. Pozostałe 7.003,50 zł zostało automatycznie pobrane przez Kredytodawcę tytułem prowizji oraz kosztów opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki.

Zgodnie z warunkami umowy kwota kapitału w dniu wypłaty została przeliczona do waluty CHF z zastosowaniem kursu kupna CHF określonego w bankowej tabeli kursów. Bank kurs waluty obliczał według reguły kurs kupca wg. NBP – marża.

Marża banku była wartością zmienną, ustalaną jako różnica między średnim kursem CHF ogłoszonym w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonej marży, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży banków: (...) S.A., (...) S.A., (...) Bank (...) S.A., Bank (...) S.A. oraz Bank (...) S.A., na ostatni dzień miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż.

Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne - marża banku w wysokości 2,44% + aktualny indeks L3. Na dzień sporządzenia umowy wynosiło 6,130% w skali roku.

Splata zobowiązania została rozłożona w czasie na 336 rat kapitałowo – odsetkowych, płatnych raz w miesiącu (§1 ust. 5 i §10 umowy).

Wysokość poszczególnych rat kredytu ustalana była w walucie obcej (CHF), a następnie przeliczana na PLN po kursie sprzedaży franka szwajcarskiego ustalonego w bankowej tabeli kursów. Kurs sprzedaży waluty przyjmowany przez pozwanego był ustalany jako kurs sprzedaży publikowany przez NBP + marża.

Umowa nie przewidywała możliwości dokonywania spłaty rat kredytu w walucie CHF.

Dowód:

- umowa kredytu k. 90-95 i 253-264;
- historia rachunku technicznego służącego do obsługi kredytu k. 99-103;
- uchwała Zarządu Banku (...) /2003 z 26.03.2003 r. (załącznik nr 2) k. 289-290;
- decyzja (...) Banku (...) S. A. z 11.12.2009 r. k. 291;
- wniosek o wypłatę kredytu k. 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366,
- potwierdzenie realizacji wypłaty transzy kredytu k. 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367,
- tabela obrazująca historię wpłat i spłaty kredytu k. 368;
- zeznania świadka M. C. k. 717-721,

- zeznania powoda A. N. (1) k. 797-799;
- zeznania powódki K. N. k. 799-800;
- zeznania powódki B. N. k. 800;
- zeznania powoda R. N. k. 800.

Umowa kredytowa zawierała postanowienie dotyczące możliwości zmiany waluty kredytu (§ 10 ust. 1 umowy).

Zmiany waluty do której indeksowany był kredyt dokonywana była na wniosek Kredytobiorcy, ale mocy decyzji arbitralnej banku.

Powodowie nigdy nie występowali o dokonanie takiej zmiany w umowie.

Dowód:

- umowa kredytu k. 90-95 i 253-264.

Dnia 11 stycznia 2008 r. powodowie wystąpili do pozwanego z pisemnym wnioskiem o obniżenie oprocentowania kredytu w związku z przekształceniem działki rolnej na budowlaną.

Dokonanie tej zmiany było między stronami uzgodnione już w dniu podpisywania umowy.

Dowód:

- pismo powodów z 11.01.2008 r. k. 265;
- zeznania powoda A. N. (1) k. 797-799.

Dnia 17 stycznia 2008 r. strony zawarły pierwszy aneks do umowy nr (...) mocą którego zmieniono oprocentowanie kredytu na 6,210%.

Zmiana oprocentowania stanowiła konsekwencję obniżenia wysokości marży banku z 2,440% na 1,940%.

Dowód:

- aneks nr (...) do umowy kredytu k. 96 i 266-267.

Pół roku później, dnia 01 lipca 2008 r., strony zawarły drugi aneks do umowy nr (...). Tym razem zmiana polegała na podwyższeniu kwoty kredytu (kapitału) o 14.500 zł.

K. i A. N. (3) uzyskaną na podstawie aneksu kwotę spożytkowali na cele konsumpcyjne.

Dowód:

- aneks nr 2 do umowy kredytu k. 98 i 268-269.

Tego samego dnia, co podpisanie aneksu nr 2 odbyło się również podpisanie kolejnego aneksu. Zmieniał on wysokość oprocentowania kredytu do wartości 5,41%. Marża banku w tym przypadku wynosiła 2,64 p.p.

Dowód:

- aneks nr 3 do umowy kredytu k. 97.

Powodowie K. N. i A. N. (1) dokonywali samodzielnie spłaty zobowiązania zawartego dnia 23 maja 2007 r.

Rola powodów B. N. i R. N. ograniczała się do podpisania umowy dzięki czemu zwiększyła się zdolność kredytowa K. i A. N. (1).

Kolejne raty były spłacane na rachunek bankowy prowadzony w CHF. Kredytobiorcy wpłacał kwotę w CHF nabywając ją uprzednio od pozwanego po aktualny na dzień dokonywania spłaty kursie wskazanym w Tabeli kursów kupna/ sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank.

W okresie od uruchomienia kredytu do dnia 20 marca 2020 r. suma wpłat powodów tytułem rat kredytu nr (...) wyniosła 277.683,71 zł.

Dowód:

- historia rachunku technicznego służącego do obsługi kredytu k. 99-103.

W miesiącach wrześniu 2008 r. i grudniu 2009 r. powodowie korzystali z prolongaty (odroczenia) spłaty kredytu.

Dowód:

- wniosek o prolongatę k. 271, 273;
- decyzja banku k. 272, 274.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 277.683,71 zł w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma, powołując się na nieważność całej umowy, ewentualnie jej poszczególnych zapisów.

Pismo powyższe zostało doręczone adresatowi dnia 20 kwietnia 2020 r.

Jednocześnie Kredytobiorcy kontynuowali realizację obowiązku spłaty z zastrzeżeniem zwrotu wszystkich wpłat.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 112-113;
- potwierdzenie nadania k. 114;
- potwierdzenie doręczenia k. 115.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Żądanie główne dotyczyło ustalenia nieważności umowy z dnia 23 maja 2007 r. i zasądzenia zwrotu różnicy pomiędzy sumą wszystkich wpłat dokonanych przez K. N. i A. N. (1) na podstawie umowy z dnia 23 maja 2007 r., a kwotą wypłaconego Kredytobiorcom kapitału.

Podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 23 maja 2007 r. jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa jeżeli ma w tym interes prawny. Materialnoprawną przesłanką powództwa z art 189 k.p.c. jest wykazanie przez powodów istnienia interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w ustaleniu istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego

i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności.

Strona pozwana podniosła w niniejszej sprawie zarzut braku interesu powodów w wytoczeniu powództwa z art. 189 k.p.c. powołując się na istnienie roszczenia dalej idącego w skutkach. Powyższy zarzut okazał się chybiony. W ocenie Sądu powodom przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Skoro zatem powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu rozważyć należało czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także – biorąc pod uwagę argumentację obu stron - czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, należało ustalić, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast według art. 69 ust. 2 pr. bank. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Ponadto stosownie do art. 69 ust. 3 pr. bank. w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. W praktyce przez kredyt denominowany rozumiemy kredyt wyrażony w walucie obcej (w rozpoznawanej sprawie w CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego z dniem 16.08.2011 r. Jednak również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (por. wyrok SN z dnia 19.04.2015 r. sygn. akt V CSK 445/14). Stwierdzić zatem należało, że łącząca strony umowa kredytu z dnia 23 maja 2007 r. nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu. Należy zwrócić uwagę na dalsze aspekty związane z postanowieniami umownymi, o ile samo stosowanie mechanizmów indeksacji w konstrukcji umowy kredytu jest dopuszczalne, to sposób ustalania tego mechanizmu należało uznać za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. Wynika to w głównej mierze z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego elementu nadrzędności przesuwającego ciężar wykonania umowy na stronę powodową. Sporna umowa nie nakładała bowiem na pozwanego

żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli banku. Nadto powodowie nie znając zasad kształtowania owego kursu dewiz, nie mieli przy tym pewności, czy kurs obowiązujący w pozwanym banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia ich kwoty lub raty kredytu. Powyższe daje pozwanemu uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., oraz prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Treść tej umowy (§ 1) wskazuje, że jest to umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej, udzielonego w złotych w kwocie zostanie przeliczona po uruchomieniu kredytu do waluty CHF z zastosowaniem kursu kupna CHF określonego w bankowej tabeli kursów. Bank kurs kupna waluty obliczał według reguły kurs kupca wg. NBP - marża. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę - w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w walucie polskiej.

Powodowie nie mieli w praktyce możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia dotyczące waloryzacji kapitału oraz poszczególnych rat spłaty nie podlegały negocjacjom stron, a zostały narzucone przez bank. Pozwany załączył do akt niniejszego postępowania zanonimizowane umowy o kredyt zawierane w czasie podobnym do daty zawarcia umowy z powodami na okoliczność, że postanowienia zawarte w umowie z K. N., A. N. (1), B. N. i R. N. były indywidualnie negocjowane. Sąd nie zgadza się jednak z tym, że dowód ten przesądza prawdziwość tezy strony pozwanej. Pozwany jest instytucją zawodowo trudniącą się udzielaniem kredytów i jest oczywiste, że umów tego typu zawiera wiele. Niewątpliwie w banku nie obowiązuje tylko jeden wzór umowy, ale jest ich kilka ewentualnie kilka różnorodnych postanowień wzorcowych, które wstawia się do konkretnych umów odpowiednio do oczekiwań i wniosków klienta. Nie oznacza to jednak, że te postanowienia są wynikiem negocjacji prowadzonych przez strony danej umowy i, że obie z nich miały równy wpływ na ich kształt. Warto w tym miejscu podkreślić, że powodowie zawarli umowę kredytową w ramach akcji promocyjnej (...) Wskazuje to już na okoliczność, że warunki kredytowania były inne, aniżeli standardowo w danym banku stosowane. Ponownie jednak nie oznacza to, że owe warunki promocyjne powodowie sami wynegocjowali. Jak wskazał powód A. N. (1) w trakcie składania zeznań na rozprawie w dniu 07 września 2021 r. warunki promocyjne zostały im z góry narzucone. Mogli jedynie, albo je przyjąć, albo ubiegać się o kredyt na warunkach standardowych. Do tego świadek M. M. (1) biorący udział w zawieraniu skarżonej umowy z ramienia banku wskazał, iż klienci mieli możliwość negocjacji jedynie podstawowych parametrów kredytu jak wysokość kapitału, wysokość marży, długości okresu kredytowania. Pozwany nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli faktycznie możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał bowiem postanowienia regulaminu czy umowy, które przyznawałyby takie uprawnienie powodom. Wskazać należy, że w umowie nie ma takich postanowień, które przyznawałyby kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt. Paragraf 10 ust. 11 przewidywał jedynie zmianę waluty kredytu w trakcie trwania zobowiązania. Istotne jest jednak to, że zmiana taka mogła być dokonana jedynie na mocy arbitralnej decyzji pozwanego, a umowa w tym zakresie nie ustalała żadnych przesłanek zobowiązujących udzielającego kredyt do dokonania takiej zmiany w razie ich ziszczenia się. Ponadto jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego kredyt został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu na podstawie § 10 była przewidziana w walucie polskiej. Kolejne raty były spłacane na rachunek bankowy prowadzony w CHF. Kredytobiorcy wpłacał kwotę w CHF nabywając ją uprzednio od pozwanego po aktualny na dzień dokonywania spłaty kursie wskazanym w Tabeli kursów kupna/ sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank. Z analizy powyższych postanowień umownych wynika, że charakter zawartej między stronami umowy od początku dotyczył kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdanie strony powodowej za abuzywne należało uznać zapisy umowy, które odnoszą się do sposobu obliczenia wartości wypłaconego kapitału kredytu tj. sposobu przeliczenia kwoty kapitału wskazanej w PLN na CHF po kursie wynikającym z tabeli kursów walut określonego w bankowej tabeli kursów, obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 1 umowy). Analogicznie za tak samo niedopuszczalny strona powodowa uznaje mechanizm przeliczania wartości poszczególnych rat kredytu

(równowartość spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty wskazanego w tabeli bankowej w dniu wpłaty (§ 7 ust. 2, § 10 ust 6 i § 17 umowy).

Na podstawie wyżej wskazanych przepisów należy wskazać następujące przesłanki uznania postanowienia umowy za abuzywne: zawarte zostały w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Zwrócić należy uwagę, iż przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień, do czego Sąd odniesie się w dalszej części rozważań.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stwierdzić należy, iż bezspornym między stronami było to, że powodowie zawierając z pozwanym umowę kredytu posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powodów tj. zakup działki pod budowę domu. Okoliczności te wynikają z treści samej umowy. Nie były zresztą podważane przez stronę pozwaną. Ponadto stwierdzić należy, że kwota udzielonego kredytu nie była przeznaczona na działalność gospodarczą czy zawodową. Zatem stwierdzić należało, iż w niniejszej sprawie została spełniona pierwsza z pozytywnych przesłanek uznania postanowienia umowy za niedozwolony.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. Zgodnie z postanowieniem SN z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt I CSK 462/18): „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za nieuzgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, iż postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień

umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie to gołosłownego twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnego dowodu. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań stron wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13) Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie” (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Ś., Wzorce umów; I. W., Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta (red. C. Banasiński). W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.” Oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Sąd zgadza się ze stroną powodową, że fakt odesłania do danych publikowanych przez NBP nie jest wystarczająca do przyjęcia, że mechanizm waloryzacji był jasny dla klienta i ustalony zgodnie. Okoliczność, że pozwany podał wzór obliczania przyjętej przez siebie wartości kursów walut obcych (kurs NBP +/- marża) nie powoduje, że

zarzut dobrowolności ustalania wartości zobowiązania Kredytobiorcy został obalony. Powodowie bowiem w dalszym ciągu nie mogli kontrolować mechanizmu waloryzacji, albowiem wysokość marży stanowiącej składnik wartości kursu CHF był nie zależą od nich, co więcej nieznaną. Zasady ustalania wysokości marży nie znalazły się w treści umowy łączącej strony, a wynikały z dokumentu wewnętrznego pozwanego – uchwały zarządu (...) Banku (...) S.A. nr (...). Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Do tego trzeba podkreślić, że skoro pozwany dokumentem wewnętrznym ustalał sposób wyliczania wartości kursu to takim samym dokumentem mógł je również i zmienić. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powodów w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Ponadto nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, iż obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta.

W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sygn. C-776/19) Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony.” Nie może budzić wątpliwości, że taki wymiar staranności informacyjnej banku dotyczy również kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Powodowie w trakcie składania zeznań w niniejszej sprawie kategorycznie zaprzeczyli, aby była im przekazana szczegółowa informacja o ryzyku związanym przede wszystkim ze wzrostem wartości CHF względem PLN. Nadto nawet przyjmując za prawdziwe twierdzenia pozwanego, że takowe informacje zgodnie z wytycznymi zostały przekazane to były one z pewnością niepełne. Z dokumentów w postaci informatorów dla klienta sporządzonych przez G. M. Bank wynika jedynie informacja, że zmiana kursu złotego do waluty CHF wpływa na wysokość miesięcznej raty oraz wysokość salda zadłużenia. Nie wskazano jednak konkretnie jak

te zmiany wpływają na sytuację Kredytobiorcy, tym bardziej już na zobowiązanie A. i K. N.. Przedstawiane standardowo klientom pozwanego symulacje zmian wartości CHF względem PLN zakładały maksymalny 20% wzrost wartości waluty obecnej. Tymczasem w praktyce ryzyko okazało się zdecydowanie większe.

Sąd zauważa, że pozwany bank nawet w swoich wywodach nie przywołał takich starań względem konsumentów, a tym bardziej nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową. Z kolei zaś postępowanie dowodowe przekonało Sąd, iż bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna. Powyższe prowadzi do wniosku, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego jakoby powodowie mieli szczegółową wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania, ani w zakresie ryzyka kursowego. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Co więcej, nawet kontrfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego banku, iż powodom wyjaśniono istotę indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm waloryzacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą. Zupełnie bezpodstawne jest również twierdzenie pozwanego, że wobec tego, iż powód A. N. (4) zarabiał w walucie obcej (EUR/USD) miał on świadomość ryzyka kursowego, zmienności wartości waluty w czasie. Powód dokonywał wymiany waluty w kantorze, za każdym razem mógł negocjować warunki wymiany. Zdarzenie to nijak ma się do zrozumienia mechanizmu indeksacji stosowanego przez banki przy kredytach frankowych.

Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisanej wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczenie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Postanowienia łączącej strony umowy niewątpliwie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Stając należy na stanowisku, iż nie sposób uznać, że kwestionowane postanowienia umowy spełniają te kryteria. Postanowienia jednoznaczne bowiem to takie, które są zrozumiałe nie tylko pod względem gramatycznym, ale również pod względem ekonomicznym. Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotówkach, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż wysokość poszczególnych rat kredytu ustalana była w walucie obcej (CHF), a następnie przeliczana na PLN po kursie sprzedaży franka szwajcarskiego ustalonego w bankowej tabeli kursów. Kolejne raty były spłacane na rachunek bankowy prowadzony w CHF. Kredytobiorcy wpłacał kwotę w CHF nabywając ją uprzednio od pozwanego po aktualny na dzień dokonywania spłaty kursie wskazanym w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank. Stając należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została im w klarowny sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszana równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Okoliczność, że powodom zaprezentowano pełną ofertę kredytową banku nie została wykazana, albowiem powodowie zaprzeczają aby była im zaprezentowana oferta kredytu złotówkowego. Jednocześnie nawet zakładając, że taki obowiązek zrealizowano to nie zmienia to faktu, iż zaoferowany produkt bankowy indeksowany do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. W tym zakresie powodowie zeznali, iż nie zostały im przedstawione żadne prognozy wartości waluty na przyszłość, ani informatory o ryzyku walutowym, natomiast świadkowie M. M. (2) i M. C. (wnioskowani przez pozwanego) nie posiadali żadnej wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy. Zdawkowo określona przez tych świadków ogólna praktyka stosowana przez doradców kredytowych mogła, lecz nie musiała znaleźć odzwierciedlenia w warunkach zawarcia kwestionowanej umowy.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że została spełniona kolejna przesłanka uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za abuzywne.

W dalszej kolejności należało ustalić czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Niezbędne jest przy ustaleniu tej kwestii odwołanie się do najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE jak również do orzecznictwa Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C260/18). Podkreślić należy, że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Wskazuje się też na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, I CSK 483/18 oraz wyrok z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). W rozpoznawanej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w G. M. Banku. Stwierdzić należy, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Uznać należy, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom jak i wysokość świadczeń powodów.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, wówczas zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na aktualny wyrok z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20), w którym jednej strony Trybunał wskazał, że przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie część postanowienia - nieuczciwy element umowy. Dodał jednak, że taki zabieg ma sens wówczas, gdy w ten sposób zrealizowany będzie odstrasżający cel dyrektywy i o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. TSUE przypomniał, że z drugiej jednak strony przepisy unijne stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie leży po stronie tego sądu. Jednocześnie wskazał, że jeśli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to postanowienia dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoją na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności.

Kolejno, należy przypomnieć treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), w którym opisano, iż w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 - który wskazuje, że państwa członkowskie stanowią, iż na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków - ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Jak wskazał Trybunał w wyżej powołanym wyroku artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków, jednak wskazał również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Za zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu. SN wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Podkreślić należy jeszcze, iż w świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie,

czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadzioby do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) świadomej konsekwencji prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, skutków uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiązujących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze.

Jak wskazuje się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (Uchwała SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jak wynika z uzasadnienia uchwały, dotyczy ona wykładni prawa krajowego, tym niemniej uwzględnia wiążące wskazówki wynikające z dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

W rozumieniu treści przywołanej uchwały i realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost na rozprawie w dniu 07 września 2021 r. stanowisko powodów, iż żądają stwierdzenia nieważności umowy nr (...) oraz że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, należało uznać, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż ***zawarta między stronami umowa powinna być uznana za nieważną (pkt I wyroku).***

Pozwany bank wywodził, iż nawet jeżeli uznać umowę za nieważną, to nie jest bezpodstawnie wzbogacony, bowiem powodów i tak obciążałaby powinność zwrotu przekazanej im przez bank kwoty. Nadto świadczenia kredytobiorców znajdują usprawiedliwienie w łączącej strony umowie kredytu, a zatem również z tej przyczyny nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd nie podziela takiego stanowiska z przyczyn wskazanych poniżej.

Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Zgodnie ze wskazanymi przepisami, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

O kwestii sposobu rozliczenia świadczeń z nieważnej umowy kredytowej przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia – o czym decydują obiektywne kryteria wynikające z prawa krajowego – jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej

kwoty kredytu. W tej kwestii Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku wydanej w sprawie III CZP 11/20.

W świetle takiego stanowiska uznać należy, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie spornej umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondycji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie może zatem budzić wątpliwości roszczenie powodów o zasądzenie wszystkich uiszczonych na rzecz pozwanego banku świadczeń. Roszczenie takie jest słuszne co do zasady.

W ocenie Sądu nie zachodzą również przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c. Świadomość (tutaj nieważności umowy kredytu) jest cechą indywidualną konkretnego konsumenta odmiennie ocenianą dla każdej sprawy. Pozwany wyprowadzając twierdzenie o istnieniu świadomości powodów co do braku podstawy prawnej realizowanego na rzecz banku świadczenia przez cały okres kredytowania, powinien (przy poszanowaniu zasady z art. 6 k.c.) taką okoliczność udowodnić. W tym zakresie nie naprowadził jednak żadnych dowodów. Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat dowodów złożonych przez powodów, należy zwrócić uwagę, że dopiero pismem z dnia 15 kwietnia 2020 r. powodowie wystosowali do pozwanego banku wezwanie do zapłaty kwoty 277.683,71 PLN, w którym wyrazili świadomość nieważności umowy nr (...) z dnia 23 maja 2007 roku. Tym samym pismem zapowiedzieli jednak dalszą spłatę rat zastrzegając zwrot wszystkich wpłaconych na rzecz banku świadczeń. Z powyższego można wyprowadzić logiczny wniosek, że skoro 15 kwietnia 2020 r. powodowie, mając świadomość nieważności umowy kredytu, złożyli reklamację co do tego produktu bankowego, to również w okresie wcześniejszym wystosowaliby takie oświadczenie, gdyby posiadali wiedzę w przedmiocie nieważności umowy o kredyt indeksowany we franku szwajcarskim. W tym stanie rzeczy nie zaktualizowała się przesłanka z art. 411 pkt 1 k.c.

Pozwany bank wskazał, że powodowie nie mogą żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4 k.c.). W ocenie Sądu również ten argument jest chybiony. Trzeba zauważyć, iż przywołany przepis nie może wykluczyć *condictio causa finita*. Jeśli zatem ktoś świadczył przed terminem wymagalności, a następnie podstawa tego świadczenia odpadła, może żądać zwrotu, a okoliczność, że świadczenie nastąpiło przed terminem, nie jest tu w ogóle relewantna. Trafnie bowiem zauważył SN w przywołanym wyroku z 23.5.1980 r. (IV PR 200/80, OSNPG 1980, Nr 11, poz. 51), iż art. 411 pkt 4 k.c. odnosi się tylko do sytuacji, gdy podstawa świadczenia nie uległa zmianie. Podobnie, jeśli ktoś spełnia świadczenie z zobowiązania z warunkiem rozwiązującym, może żądać zwrotu w razie ziszczenia się tego warunku przez *condictio causa finita*. Nie ma tu znaczenia, czy *solvens* płacił przed terminem wymagalności.

Nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie można zatem twierdzić, iż zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na ochronę prawną. Co więcej, pozwany oprócz gołosłownych wywodów odnośnie nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) nie rozwinął argumentów za nimi przemawiających, co uniemożliwia rzeczowe odniesienie się do nich.

Za chybiony należało uznać zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Pozwany bank w tym zakresie podnosił iż pozew został wniesiony po 13 lata od zawarcia kwestionowanej umowy, a okres przedawnienia roszczenia wynosi 10 lat. W tym miejscu Sąd zwraca uwagę na fakt, że roszczenia powodów nie wynikały ani z umowy rachunku bankowego, ani z umowy kredytu, ale ich podstawą jest podniesiony przez nich zarzut stosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul przeliczeniowych i związane z tym roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że świadczenia te były przez powodów dokonywane ratalnie, ponieważ roszczenie o ich zwrot ma charakter świadczenia jednorazowego. Oznacza to, że zastosowanie w tej sprawie będzie mieć ogólna regulacja zawarta w przepisie art. 118 KC, który w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 lipca 2018 r. przewidywał, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r. przewiduje 6-letni termin przedawnienia. Warto przy tym zaznaczyć, że zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu

jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia określone są m.in. w art. 118 KC, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). (uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Powodowie takowe pismo sporządzili 15 kwietnia 2020 r., a pozew wnieśli dwa tygodnie później. Chybiony jest, więc zarzut przedawnienia niezależnie od tego czy będzie stosowany krótszy, trzyletni termin czy dłuższy dziesięcioletni.

Tylko na marginesie warto odnotować, że przyjęcie odmiennego poglądu skutkowałoby ustaleniem także negatywnych konsekwencji w stosunku do Banku. Bank nie mógłby bowiem skutecznie żądać zwrotu kwoty zaciągniętego przez konsumenta kredytu w przypadku stwierdzenia nieważności umowy. W takim przypadku roszczenia banku byłyby przedawnione (3 letni okres przedawnienia roszczeń banku jako przedsiębiorcy). Na to również zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, iż kwestionuje roszczenia powodów nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości, wskazując, iż nie sposób ustalić na jakich podstawach została oszacowana dochodzona pozwem kwota. Zdaniem Sądu powództwo jawi się jako zasadne również co do wysokości dochodzonej kwoty. Sąd dostrzega, że kwoty te wynikają wprost z dokumentów złożonych do akt sprawy (w tym zaświadczenie banku) i stanowią sumę uiszczonych świadczeń. Powodowie spłacają raty kredytu zaciągniętego w pozwanym banku od około 14 lat, zaś roszczenie o zapłatę sformułowali jedynie na kwotę 14.680,23 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy sumą wszystkich wpłat dokonanych przez K. N. i A. N. (1) na podstawie umowy z dnia 23 maja 2007 r., a kwotą wypłaconego Kredytobiorcom kapitału. Zatem kwota roszczenia głównego wynika z prostej kalkulacji polegającej na zsumowaniu zapłaconych na rzecz banku kwot, a następnie odliczeniu wypłaconego kapitału, którego wartość jest niesporna. W tym zakresie zatem należało uznać, iż wymieniona suma 14.680,23 zł stanowi bezpodstawne wzbogacenie po stronie Banku (...) S.A. z siedzibą w G. i jako nienależne świadczenie należało ją zasądzić na rzecz powodów. (pkt II wyroku).

Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ww. kwoty znajdowało podstawę w art. 455 k.c. i 481 k.c. Powodowie wnosili o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 455 k.c. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pozwany nie kwestionował w toku procesu, iż dnia 20 kwietnia 2020 r. otrzymał wezwanie do zapłaty kwoty 277.683,71 zł. Nadto fakt doręczenia wezwania bezspornie wynika z informacji znajdującej się na stronie internetowej operatora pocztowego po wpisaniu numeru przesyłki nadanej przez powodów. W przedmiotowym wezwaniu termin wykonania zobowiązania oznaczono na 7 dni należało przyjąć, iż roszczenie o zapłatę kwoty 277.683,71 zł stało się wymagalne 27 kwietnia 2020 r., a od 28 kwietnia 2020 r. dłużnik pozostawał w zwłoce z jego spełnieniem. Kwota żądania głównego pozwu mieści się w granicach omawianego pisemnego wezwania do zapłaty. Z kolei z art. 481 k.c. wynika, że Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na zasadzie tego przepisu Sąd orzekł, że powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 14.680,23 zł, liczone od wspomnianej 28 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także pisemnych zeznaniach świadków M. C. i M. M. (1) oraz przesłuchaniu powoda K. N. i A. N. (1).

Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd nie dopatrył się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Choć Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony.

Oprócz rzeczowych źródeł dowodowych Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków M. C., M. M. (1) i P. T. oraz dowód z zeznań stron z ograniczeniem do strony powodowej. Zeznania świadków M. C. i M. M. (1) zaprezentowały procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem świadkowie ci nie kojarzyli powodów i nie orientowali się w szczegółach niniejszego sporu. Ponadto zeznania wskazanych osób charakteryzował znikomy walor wiarygodności. Godzi się zauważyć, że są to pracownicy instytucji będącej stroną postępowania, a zatem aktualizuje się potencjalny interes w wygranej pozwanego banku, co w konsekwencji skłania Sąd do ostrożnej oceny tego dowodu. Sąd nie znalazł zatem podstaw do przydania wysokiego waloru dowodowego zeznaniom świadków M. C. i M. M. (1). Z kolei zeznania świadka P. T. okazały się w całości nieprzydatne, albowiem świadek ten jedynie formalnie brał udział w procedurze udzielania kredytu powodom. Nie miał kontaktu z powodami, nie pamiętał żadnych szczegółów.

Odnosnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. Zgodnie z art. 299 k.p.c. Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Sąd postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania wszystkich powodów. Należy zauważyć, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Stąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1283/15, Lex nr 1998955). Sąd dał wiarę zeznaniom K. N., A. N. (1), B. N. i R. N. w całości. Powodowie zeznawali w sposób spójny ze sobą, a podawane przez nich okoliczności w istotnym zakresie znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Najbardziej szczegółowo procedurę zawarcia skarżonej umowy opisał powód A. N. (5). Powód w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawił okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powoda należało uznać za niewiarygodne. Ustalenia poczyniona na podstawie tego źródła dowodowego Sąd następnie uzupełnił o treść zeznań powódki K. N.. Zeznania B. N. i R. N. z uwagi na ich rolę w procesie zawierania umowy kredytu były najmniej szczegółowe. Jednakże w części faktów, które powodowie ci pamiętali i opisywali przed tutejszym Sądem w całości korespondowały z zeznaniami A. N. (5) i K. N.. Stąd Sąd przyznał zeznaniom powodów istotny walor dowodowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu z dnia 23 maja 2007 r. lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powoda wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień, historii rachunku kredytowego.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c.: strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz: do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało pozwanym Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G. w całości obciążyć kosztami procesu strony powodowej.

Jednocześnie Sąd zastosował normę z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Tym samym Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu tego, że pozwany pokrywa koszty procesu w pełnym wymiarze.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska